

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kulczewska - Garcia

Sędziowie: SO Małgorzata Wiśniewska (spr.)

SR del. Jerzy Wiewiórka

Protokolant: st.sekr.sąd. Monika Kwitowska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. K.

przy uczestnictwie R. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawczynię i uczestnika postępowania

od postanowienia częściowego Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą we Wrześni

z dnia 11 czerwca 2014 r.

sygn. akt VI Ns 6/13

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie częściowe i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu we Wrześni do dalszego prowadzenia.

/-/M.Wiśniewska /-/A.Kulczewska - Garcia /-/J.Wiewiórka

UZASADNIENIE

Postanowieniem częściowym z dnia 11 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie VI Ns 6/13, Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą we Wrześni, orzekł o dokonaniu częściowego podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni K. K. i uczestnika R. K. „obejmującego kwoty z tytułu sprzedaży towarów handlowych odpowiadającej wartości towarów handlowych, materiałów i produkcji w toku znajdujących się w Przedsiębiorstwie (...) oraz kwot stanowiących należności uczestnika R. K. związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, dochodów uzyskiwanych w Przedsiębiorstwie (...), środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych i lokatach w (...) Bank S.A. (później (...)), (...) S.A., (...)S.A., (...) S.A. w kwocie 693 614,28 zł (...)” i zasądził od uczestnika R. K. na rzecz wnioskodawczyni K. K. kwotę 346.807,14 zł płatną w terminie 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił wniosek zawarty w piśmie z dnia 28 maja 2012 r.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawczynie, pismem z dnia 28 maja 2012 r., domagała się dokonania częściowego podziału majątku wspólnego obejmującego środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych prowadzonych na nazwisko uczestnika R. K. znajdujących się w bankach (...)S.A. we W.,(...)S.A. wW., (...)S.A. w K.w łącznej kwocie 1.423.688,70 zł w ten sposób, by zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 711.844,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 r. oraz wnosila o rozliczenie dochodów, które uzyskał uczestnik postępowania z tytułu dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi w bankach wskazanych w piśmie w łącznej kwocie 1.423.688,70 zł w okresie od 14 czerwca 2006 r. do 31 maja 2012 r. Wnioskodawczynie uzasadniała swoje żądanie tym, że wszystkie składniki majątku wspólnego, za wyjątkiem prawa do lokalu, znajdują się w posiadaniu uczestnika.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Uczestnicy zawarli małżeństwo w 1992 r.

Prawomocnym postanowieniem wstępnym z dnia 5.02.2010 r. Sąd Rejonowy we Wrześni ustalił, że uczestnikom przysługują równe udziały w majątku wspólnym.

W trakcie małżeństwa uczestnik prowadził działalność gospodarczą (...) związaną z produkcją zniczy. Dochody z tej działalności wpłacane były na rachunki bankowe w (...) S.A. (później (...)), (...)S.A.,(...)S.A. i (...)S.A.

Na rachunkach tych widnieją zapisy stwierdzające dokonywanie operacji pieniężnych związanych z regulowaniem bieżących zobowiązań wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej, utrzymaniem gospodarstwa domowego, inwestowaniem środków pieniężnych w takie instrumenty finansowe, jak lokaty terminowe oraz polisy ubezpieczeniowe, a także wpłaty na nabycie lokalu użytkowego.

Na dzień 13 czerwca 2006 r. środki zgromadzone na rachunku bankowym w (...) S.A. wynosiły 359.743,93 zł. Ze środków tych R. K. założył lokatę na 250.000 zł oraz przelał kwotę 100.000 zł na inny rachunek w (...)o numerze (...).

Ponadto na dzień 9 czerwca 2006 r. na rachunku bankowym w (...) S.A. była lokata terminowa na 462.200 zł założona przez R. K. na okres od 9 czerwca do 23 czerwca 2006 r. Na dzień 23 czerwca 2006 r. wartość tej lokaty wraz z oprocentowaniem pomniejszonym o podatek od dochodów kapitałowych wynosiła 462.687,76 zł.

Na rachunku w (...) S.A. na dzień 13 czerwca 2006 r. R. K. posiadał 201.802,59 zł.

Środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r. stanowiły łącznie kwotę 1.024.234,28 zł. Ze środków tych finansowano także bieżącą działalność firmy. Analiza przychodów i kosztów działalności za okres od czerwca 2006 r. do września 2006 r. wykazuje bowiem, że w tym okresie wydatki na działalność gospodarczą wynosiły 858.349 zł, natomiast przychody brutto ze sprzedaży wynosiły 527.729 zł. Zatem kwota 330.620 zł stanowiła zasilenie finansowania bieżącej działalności firmy ze środków zgromadzonych wcześniej na rachunkach bankowych. Przedmiotem działalności firmy P. była produkcja zniczy. Wielkość przychodów ze sprzedaży charakteryzowała się znaczną sezonowością w ciągu roku. Maksymalizacja przychodów następowała w czwartym kwartale każdego roku. Właściciel musiał skumulować odpowiednią ilość środków pieniężnych, która pozwalałaby mu na utrzymanie płynności finansowej przez cały rok, w szczególności na uregulowanie zobowiązań finansowych z tytułu zakupu materiałów i surowców do produkcji zniczy i finansowanie zapasów towaru aż do czasu ich wyprzedaży w czwartym kwartale.

Kwota 693.614,28 zł to kwota środków pieniężnych podlegających podziałowi jako wspólny majątek uczestników postępowania na dzień 13 października 2007 r. Stanowią one różnicę pomiędzy kwotą 1.024.234,28 zł zgromadzoną w czerwcu 2006 r. na rachunkach bankowych pomniejszoną o kwotę 330.620 zł stanowiącą kwotę niezbędną na bieżące dofinansowanie działalności firmy ze środków zgromadzonych wcześniej na rachunkach bankowych.

Środki pieniężne z zerwanej w dniu 9 czerwca 2006 r. lokaty w (...)S.A. w kwocie 462.200 zł rozdysponowane zostały przez R. K. w następujący sposób:

- w dniu 9.06.2006 r. dokonano przelewu na 60.000 zł do (...) S.A.,

- w dniu 12.06.2006 r. założono lokatę na 102.000 zł, z której środki w całości zostały w dniu 25.08.2006 r. przelane do (...) S.A.,

- w dniu 12.06.2006 r. wykupiono polisę z funduszem inwestycyjnym za 300.000 zł w Towarzystwie (...) S.A.; polisę tę R. K. wykupił w dniu 6.10.2006 r.; środki pieniężne z jej wykupu w kwocie 300.199,36 zł zostały wypłacone gotówką w dniu 9.10.2006 r.

W grudniu 2007 r. R. K. stał się udziałowcem spółki (...)sp. z o.o., opłacając 700 udziałów po 100 zł każdy, na łączną kwotę 70.000 zł.

W dniu 17 lipca 2006 r. ze wspólnego konta uczestników dokonano przelewów tytułem przedpłat na lokale użytkowe na kwotę 17.718 zł, a w 2007 r. na kwotę 41.435 zł.

Saldo środków pieniężnych R. K. na rachunku w (...)S.A. w dniu 13 października 2007 r. wykazywało kwotę 70.000 zł. Saldo środków na rachunku R. K. w (...) S.A. w dniu 13 października 2007 r. wynosiło na rachunku firmowym 502,31 zł, a na rachunku osobistym 315,52 zł. Saldo środków pieniężnych na rachunku K. K. w Banku (...)na dzień 10 października 2007 r. wynosiło 2.865,20 zł. W dniu 21 sierpnia 2006 r. K. K. wypłaciła 42.000 zł. Ponadto dokonywane były dwie wypłaty po 10.000 zł.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 21 września 2007 r., wydanym w sprawie I C 1985/06, rozwiązał małżeństwo uczestników. Wyrok ten uprawomocnił się co do punktu 1 zawierającego orzeczenie rozwodu z dniem 12 października 2007 r.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów w aktach sprawy, opinii biegłego A. N., zeznań wnioskodawczyni i uczestnika, wyroku Sądu Okręgowego w P. z 21.09.2007 r. sygn. akt I C 1985/06. Dokumenty nie budziły wątpliwości Sądu co do autentyczności. Opinie biegłego A. N. Sąd Rejonowy ocenił jako jasne, rzetelne i logiczne, fachowe i zawierające odpowiedź na pytania Sądu i uczestników. Biegły złożył nadto ustną opinię podczas rozprawy w dniu 29 maja 2013 r. Nie zostały zgłoszone żadne zastrzeżenia do opinii biegłego. Sąd I instancji wskazał też, że na podstawie wiarygodnych zeznań wnioskodawczyni i uczestnika ustalił, że w czerwcu 2006 r. istniała już między małżonkami separacja, wnioskodawczyni nie dysponowała środkami pieniężnymi zgromadzonymi na wspólnych rachunkach. Środkami tymi dysponował samodzielnie R. K., który pokrywał też bieżące koszty utrzymania wszystkich nieruchomości i nadal prowadził działalność gospodarczą firmy P.. Za nieprzydatną do rozstrzygnięcia sprawy uznał Sąd Rejonowy opinię biegłego G. P., która została sporządzona bez sprawdzenia pod względem rachunkowym poprawności zapisów znajdujących się w księdze podatkowej przychodów i rozchodów za 2007 rok; oparł się na zapisach zawierających błędy rachunkowe.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Sąd wskazał jako właściwe do rozstrzygnięcia sprawy przepisy art. 46 k.r.io., art. 210 i nast. k.c., art. 567 § 1 k.p.c., art. 680-689 k.p.c., art. 618 § 2 i 3 k.p.c.

Zaznaczył, że podział majątku wspólnego obejmuje przedmioty majątkowe stanowiące składniki tegoż majątku w chwili ustania wspólności ustawowej oraz istniejące w chwili dokonywania podziału. Skład majątku wspólnego ustala się przede wszystkim na podstawie treści oświadczeń samych zainteresowanych oraz przedstawionych przez nich dowodów. Sąd nie jest uprawniony ani zobowiązany do prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek.

Sąd orzekający odwołał się także do przepisu art. 33 pkt 2 k.r.io., zgodnie z którym do majątku osobistego małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Sąd powołał się na przepis art. 317 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wyjaśnił, że wobec złożenia przez wnioskodawczynię wniosku o wydanie postanowienia częściowego mógł wydać takie postanowienie albo wniosek oddalić. W ocenie Sądu, zasadne było dokonanie częściowego podziału majątku, bowiem przeprowadzono obszerne postępowanie dowodowe i zebrany materiał dowodowy uzasadniał wydanie postanowienia częściowego. Gdyby wydane zostało postanowienie oddalające wniosek, to wnioskodawczyni służyłaby apelacja, co przy wykorzystaniu tego środka spowodowałoby wyłączenie sprawy z postępowania w Sądzie I instancji i odwleczenie wydania postanowienia częściowego bądź całkowitego.

Sąd Rejonowy wskazał, że bez znaczenia dla wydania postanowienia częściowego jest to, że w ostatecznym podziale majątku nie będzie możliwe dysponowanie środkami pieniężnymi w celu przeznaczenia ich na spłaty bądź dopłaty. Sąd określi spłaty bądź dopłaty od pozostałych składników majątku, dążąc przy tym do podziału w naturze.

Wspólność majątkowa między uczestnikami ustała z dniem 13 października 2007 r. Kumulacja zgromadzonych środków pieniężnych na rachunkach bankowych wystąpiła w czerwcu 2006 r. i część z tych środków została rozdysponowana, utracona czy też nadal jest w posiadaniu uczestnika. Sąd Rejonowy podał, że w zasadzie nie wykazano, na co została przeznaczona kwota 693.614,28 zł. Nie wykazano również, aby kwota ta została utracona wskutek kradzieży bądź aby w jakichkolwiek okolicznościach wyszła ona spod władztwa uczestnika postępowania. Sąd odwołał się do tezy opinii, której sporządzenie zlecił biegłemu postanowieniem z dnia 18.01.2013 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nietrafny był pogląd pełnomocnika wnioskodawczyni, że kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r. powinny zostać podzielone i potraktowane jako nakład z majątku wspólnego uczestników na majątek osobisty uczestnika. Sąd wskazał, że nie wykazano w toku postępowania (i Sąd nie powziął z urzędu informacji), aby za ww. kwoty uczestnik nabył jakiegokolwiek składniki majątku po czerwcu 2006 r. i aby składniki te nabyte zostały za pieniądze zgromadzone na rachunkach bankowych uczestników postępowania. Z opinii biegłego A. N. wynika natomiast, że kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r. stanowiły łącznie 1.024.234,28 zł. Po pomniejszeniu tych środków o 330.620 zł, jako kwotę niezbędną na bieżące dofinansowanie działalności firmy, do podziału jako składnik majątku wspólnego pozostała kwota 639.614,28 zł. Zdaniem Sądu, biegły szczegółowo wyliczył i uzasadnił przepływy pieniężne dotyczące kwot z rachunków bankowych. Kwota ta nie przyczyniła się w żaden sposób do zwiększenia majątku osobistego uczestnika.

Sąd wyjaśnił też, że oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność dochodów, jakie mógł uzyskać uczestnik R. K. z tytułu dysponowania środkami pieniężnymi w kwocie 1.423.699 zł, lokując te środki w bankach w okresie od 14.06.2006 r. do chwili obecnej. Część tej kwoty została przeznaczona była na bieżące dofinansowanie firmy i koszty utrzymania majątku uczestników, a pozostała część podlega podziałowi. Zdaniem Sądu, nawet jeżeli uczestnik dysponował gotówką w sposób ciągły, to brak jakichkolwiek przepisów, z których wynikałby obowiązek uczestnika lokowania pieniędzy w banku i pomnażania tego majątku. Uczestnik mógł pieniądze przechowywać poza wszelkimi instytucjami. Jako składnik majątku wspólnego pozostaje zatem kwota 693.614,28 zł, tym bardziej, że w dniu 13 października 2007 r. stan środków pieniężnych na rachunkach uczestników wynosił 3.753,03 zł.

Sąd wyjaśnił również, że oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości w celu ustalenia, jakie środki przelał uczestnik na rzecz spółki (...)sp. z o.o. za okres od powstania spółki do dnia 31.12.2008 r. Sąd wskazał, że dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego, w którym teza określona została w sposób mający na celu ustalenie składników majątku wspólnego stron i przeznaczenie środków pieniężnych, które istniały w czerwcu 2006 r. Skoro biegły miał udzielić odpowiedzi na pytanie, na co zostały przeznaczone środki pieniężne, to mogło to doprowadzić m.in. do odpowiedzi, że środki te zostały przeznaczone jako wkład do spółki (...) Sąd zastrzegł przy tym, że spółka (...)sp. z o.o. powstała w grudniu 2007 r., a wspólność majątkowa małżeńska uczestników ustała w październiku

2007 r. W październiku 2007 r. nie istniały już środki zgromadzone na rachunkach uczestników. Ewentualne wpłaty dokonywane na rzecz (...) będą zawsze wpłatami dokonywanymi z majątku odrębnego uczestnika. Sąd uchylił więc ostatecznie punkt 2. postanowienia dowodowego z 25.01.2013 r. Majątek spółki (...) nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd stwierdził, że środki zgromadzone na rachunkach bankowych uczestników stanowiły zyski uzyskane w związku z prowadzoną działalnością w Przedsiębiorstwie (...). Podał, że kwota wyliczona przez biegłego A. N. jako 107.464,17 zł jest zawarta w ogólnej kwocie wyliczonej przez biegłego w opinii z 15.03.2013 r. na 1.024.234,28 zł. Do podziału pozostała kwota 693.614,28 zł. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz wnioskodawczyni od uczestnika 346.807,14 zł tytułem spłaty.

Sąd podał, że o spłacie, jej terminie, odsetkach orzekł z uwzględnieniem przepisów art. 623 k.p.c. i art. 212 k.p.c. (powinno być: k.c.). Dwumiesięczny okres liczony od dnia uprawomocnienia się orzeczenia jest, w ocenie Sądu, terminem, w którym uczestnik będzie mógł uiścić na rzecz wnioskodawczyni zasądzoną dopłatę.

Sąd I instancji wyjaśnił także, że w punkcie 2. postanowienia częściowego oddalił wniosek o rozliczenie w tym postępowaniu dochodów, które uzyskał uczestnik z tytułu dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi w bankach w łącznej kwocie 1.423.688,70 zł w okresie od 14.06.2006 r. do 31.05.2012 r., które wynosiły 512.000 zł i zasądzenie z tego tytułu od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 256.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.06.2012 r. Maksymalną kwotą podlegającą podziałowi jest kwota 693.614,28 zł istniejąca w czerwcu 2006 r. Wskazywana przez pełnomocnika wnioskodawczyni kwota 1.423.688,70 zł nie wynika z zebranego materiału dowodowego. Skoro zaś taka kwota nie wchodzi w skład majątku wspólnego uczestników, to nie jest zasadne liczenie odsetek czy jakichkolwiek innych dochodów od tej kwoty.

Apelacje od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawczyni i uczestnik postępowania.

Wnioskodawczyni zaskarżyła postanowienie w całości.

Zarzuciła Sądowi Rejonowemu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.r.io., art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.io. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie). Nadto, naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- a) art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. polegające na błędnej wykładni i błędnym uznaniu, że rolą biegłego z dziedziny rachunkowości, a nie sądu, jest ustalenie kwoty zgromadzonej na rachunkach bankowych bądź lokatach prowadzonych na nazwisko uczestnika, która powinna wchodzić w skład majątku wspólnego uczestników;
- b) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na sprzeczności pomiędzy treścią orzeczenia a jego uzasadnieniem.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez dokonanie częściowego podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika obejmującego środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych i lokatach w (...)Banku S.A. (później (...)), (...) S.A., (...)S.A., (...)S.A. w kwocie 1.024.234,28 zł i zasądzenie od R. K. na rzecz wnioskodawczyni kwoty 512.117,14 zł z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Wnioskodawczyni żądała przeprowadzenia dowodów z wywiadów w bankach wskazanych w jej apelacji w celu ustalenia wysokości odsetek bankowych, które można byłoby uzyskać, lokując środki pieniężne w kwocie 1.024.234 w okresie od 14.06.2006 r. do chwili obecnej oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości w celu ustalenia dochodu, który można byłoby osiągnąć z tytułu lokat bankowych w kwocie 1.024.234 zł w okresie od 14.06.2006 r. do chwili obecnej.

Wnioskodawczyni wniosła o zasądzenie od uczestnika „kwoty 180.000 zł stanowiącej rozliczenie połowy dochodu uzyskanego przez R. K. z tytułu posiadania środków pieniężnych stanowiącej majątek wspólny w kwocie 1.024.234 zł w okresie od 14.06.2006 r. do chwili obecnej”.

Apelująca żądała rozpoznania zasadności oddalenia postanowieniem z dnia 1.02.2013 r. jej wniosku dowodowego.

Domagała się uchylecia zaskarżonego postanowienia w pozostałej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zarzutów naruszenia prawa materialnego (które to rozbudowane uzasadnienie autor apelacji z niezrozumiałych przyczyn zawarł w części apelacji przeznaczony na zgłoszenie zarzutów), wnioskodawczyni wywodziła, że gdyby nawet założyć, że w okresie od czerwca do września 2006 r. uczestnik postępowania przeznaczył z majątku wspólnego kwotę 330.620 zł na dofinansowanie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, to powinien tę kwotę zwrócić do majątku wspólnego z dochodu wypracowanego w październiku 2006 r. w kwocie 345.263 zł, tym bardziej, że w całym analizowanym przez biegłego okresie uczestnik osiągnął dochód, a nie stratę. Wnioskodawczyni dokonała porównania opinii biegłego A. N. z dnia 15.03.2013 r. z opinią tego biegłego z 14.04.2012 r., w której biegły przedstawił dochody uzyskane przez uczestnika w Zakładzie (...) w okresie od 13.06.2006 r. do 13.10.2007 r. Gdyby w opinii z 15.03.2013 r. biegły przyjął do analizy wielkości dotyczące przychodów i kosztów działalności za okres od czerwca 2006 r. do października 2006 r., a nie za okres od czerwca 2006 r. do września 2006 r., wówczas musiałby stwierdzić, że we wskazanym okresie uczestnik osiągnął dochód w kwocie 34.349 zł, ponieważ wydatki na działalność gospodarczą w tym okresie wyniosły 931.603,48 zł, a przychód brutto ze sprzedaży wyniósł 965.952,77 zł. Biegły przyjął do obliczenia okres najbardziej korzystny dla uczestnika a najmniej korzystny dla wnioskodawczyni. Zdaniem wnioskodawczyni, w okresie od czerwca 2006 r. do grudnia 2006 r. uczestnik nie musiał zasilać finansowo prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, ponieważ dochód ze sprzedaży był wyższy od kosztów działalności gospodarczej.

Wnioskodawczyni powołała się na pogląd wyrażony w orzecznictwie i doktrynie prawniczej, zgodnie z którym, gdy jeden z małżonków zlikwidował konta bankowe, na których znajdowały się znaczne środki pieniężne stanowiące przedmiot majątku wspólnego, to obowiązkiem sądu jest ustalenie i ocena, czy wydatkowanie, bez zgody drugiego małżonka, nastąpiło na potrzeby rodziny lub uzasadnione potrzeby zbywcy, czy też nastąpiło ze szkodą dla drugiego małżonka. W wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego drugiemu małżonkowi należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków, traktowane analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (postanowienie SN z 19.06.2009 r., V CSK 485/08). Po czerwcu 2006 r. R. K. w sposób nieuprawniony rozdysponował pieniędzmi stanowiącymi majątek wspólny, które zgromadzone były w czerwcu 2006 r., w taki sposób, że w dacie powstania rozdzielnosci majątkowej na rachunkach bankowych prowadzonych na nazwisko uczestnika pozostała jedynie kwota 885,83 zł.

Wnioskodawczyni podniosła, że domagała się we wniosku rozliczenia dochodów osiągniętych przez uczestnika z tytułu prowadzenia Zakładu (...)w P. w okresie od 13.06.2006 r. do 13.10.2007 r. Biegły ustalił w opinii, że w tym okresie uczestnik osiągnął dochód w kwocie 47.389,78 zł, co oznacza, że nie było konieczności zasilenia działalności gospodarczej uczestnika. Przepływ środków z majątku wspólnego do majątku osobistego uczestnika powinien być potraktowany jako pożyczka należna do zwrotu w październiku 2006 r.

Wnioskodawczyni podała, że – jej zdaniem – uczestnik wypłacił środki pieniężne z rachunków bankowych, działając z zamiarem pokrzywdzenia wnioskodawczyni, gdyż jest nieprawdopodobne, aby w okresie 16 miesięcy uczestnik mógł zużyć kwotę przekraczającą milion złotych. W podziale majątku wspólnego Sąd powinien więc uwzględnić kwotę 1.024.234,28 zł i zasądzić na rzecz wnioskodawczyni połowę tej kwoty.

Zdaniem apelującej, Sąd powinien też w podziale majątku rozliczyć dochód uzyskany przez uczestnika z tytułu wyłącznego dysponowania środkami pieniężnymi w kwocie 1.024.234,28 zł w okresie od 14.06.2006 r. do 31.05.2012 r. w wysokości 512.000 zł i zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 256.000 zł. R. K. bez zgody

i wiedzy wnioskodawczyni wypłacił bowiem z rachunków bankowych pieniądze w kwocie 1.423.688 zł, które w sposób nieuprawniony rozdysonował lub ukrył. Do momentu powstania separacji między małżonkami i wytoczenia powództwa o rozwód uczestnik lokował pieniądze w banku, co oznacza, że również po 13.06.2006 r. musiał albo lokować pieniądze w banku na inne nazwisko albo w inny sposób gospodarczo wykorzystywać środki pieniężne stanowiące majątek wspólny, oszczędzając w ten sposób na kosztach kredytu bankowego. Dochód, który uzyskał uczestnik, dysponując wspólnymi pieniędzmi w okresie od 13.06.2006 r. do chwili obecnej odpowiada co najmniej dochodowi możliwemu do uzyskania z lokat bankowych w kwocie 1.024.234 zł w okresie od 13.06.2006 r. do chwili obecnej.

Wnioskodawczyni podniosła, uzasadniając zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., że z uzasadnienia postanowienia wynika, że podziałem objęte zostały jedynie środki pieniężne na rachunkach bankowych i lokatach w kwocie 693.614,28 zł. Sąd Rejonowy w ogóle nie rozważył dochodów uzyskanych przez uczestnika ze sprzedaży towarów handlowych w okresie od 13.06.2006 r. do 13.10.2007 r., mimo żądania wnioskodawczyni i mimo ustalenia biegłego A. N., że w okresie od 13.06.2006 r. do 13.10.2007 r. uczestnik osiągnął dochód w kwocie 47.389,78 zł. Zachodzi sprzeczność między treścią postanowienia częściowego a jego uzasadnieniem.

Uczestnik postępowania zaskarżył postanowienie w całości.

Zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 211 k.c. w zw. z art. 46 k.r.io. przez niezastosowanie przepisu art. 211 k.c., co doprowadziło do całkowitego pominięcia przez Sąd rozliczenia majątku w naturze i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni określonej kwoty pieniędzy w sytuacji, gdy wartość pozostałych składników majątku dorobkowego wielokrotnie przewyższa określoną w orzeczeniu kwotę.

Uczestnik postępowania zarzucił nadto Sądowi I instancji naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 317 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie o częściowym podziale majątku w sytuacji, gdy ta część żądania wnioskodawczyni nie nadawała się do rozstrzygnięcia, ponieważ nie stanowi kompleksowego rozliczenia danego składnika majątkowego, poprzez niezawarcie w sentencji postanowienia części ustalającej, która określa, jaki składnik majątku wchodzi w skład majątku wspólnego i jest przedmiotem podziału dokonanego w dalszej części orzeczenia, nieustalenie, jaka część majątku i o jakiej wartości przypada na rzecz uczestnika postępowania;
2. art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez nieustalenie, czy na dzień ustania wspólności ustawowej istniał składnik majątku w postaci kwoty 693.614,28 zł przy jednoczesnym zaniechaniu przez Sąd prowadzenia postępowania na okoliczność ustalenia wartości składników majątku, które bezspornie wchodziły w jego skład;
3. art. 623 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. i w zw. z art. 688 k.p.c. poprzez bezpodstawne odstępianie przez Sąd od podziału w naturze, który ma pierwszeństwo przed wszelkimi innymi sposobami podziału;
4. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie wniosku dowodowego uczestnika postępowania zawartego w piśmie z dnia 27.09.2012 r. w zakresie zwrócenia się do Urzędu Miasta i Gminy we W. na okoliczność, w jakiej wysokości uczestnik zapłacił podatek od wspólnych nieruchomości oraz dowodu z dokumentu stanowiącego załącznik do tego pisma w postaci zaświadczenia z Urzędu Gminy P. z 7.02.2011 r.;
5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na: dokonaniu nieprawidłowej oceny wniosków opinii obu biegłych, co spowodowało poczynienie ustaleń sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz na dowolnej i nieobiektywnej ocenie zeznań stron złożonych na rozprawie w dniu 14.09.2012 r. i poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią tych zeznań oraz pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności wynikających z ich treści

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie: ustaleń poczynionych odnośnie tego, że uczestnicy postępowania żyli w faktycznej

separacji od czerwca 2006 r., ustaleń poczynionych odnośnie tego, że wnioskodawczyni od czerwca 2006 r. nie dysponowała wspólnymi środkami finansowymi, ustaleń poczynionych odnośnie tego, że cała kwota 693.614,28 zł została rozdysponowana, utracona czy jest nadal w posiadaniu uczestnika postępowania.

Uczestnik postępowania wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o przedłużenie odroczonego terminu spłaty do jednego roku lub o rozłożenie płatności na 20 równych rat kwartalnych.

W uzasadnieniu apelacji uczestnika wskazano, że orzeczenie Sądu Rejonowego, zasądzające spłatę nieistniejących już środków pieniężnych, zmusza uczestnika do poszukiwania aktywów na spłatę całkowicie poza dzieloną masą majątkową; nadal toczy się sprawa działowa i uczestnik nie może spieniężyć żadnego ze składników majątku wspólnego. Nawet przyjmując, że wnioskodawczyni powinna otrzymać zasądzoną wartość, powinno to nastąpić poprzez przyznanie na jej rzecz dodatkowych składników dzielonego majątku.

Apelujący podkreślił, że składnikiem majątku nie mogą być tzw. „kwoty” ze sprzedaży towarów czy „produkcja w toku”. Orzeczenie zostało tak skonstruowane, że nie wiadomo, jakie składniki zostały zaliczone do majątku dorobkowego.

Zdaniem uczestnika postępowania, sprawa nie dojrzała do wydania postanowienia częściowego z uwagi na brak całkowitego rozliczenia określonych w orzeczeniu składników. Sąd orzekł o podziale dochodów uzyskiwanych z działalności gospodarczej przedsiębiorstwa (...) prowadzonej przez uczestnika, ale nie wiadomo, jaka to kwota i za jaki okres. Nie można przy podziale takich dochodów traktować jako składniki majątku „kwot” ze sprzedaży towarów, materiałów czy należności (nie wiadomo przy tym, o jakie należności chodzi), ponieważ sprzedaż towarów handlowych czy materiałów oraz uzyskane z tego tytułu należności stanowią integralny element prowadzonej działalności gospodarczej, która w oparciu o wyniki tej sprzedaży daje przychód, a pomniejszona o koszty daje dochód i taka wartość księgowa może być przedmiotem podziału. Kompletnie niezrozumiałe jest dokonanie podziału składnika nazwanego przez Sąd Rejonowy „produkcja w toku”.

Uczestnik postępowania wskazał, że Sąd I instancji ustalił stan środków pieniężnych na całkowicie dowolnie obrany dzień, i to poprzedzający ustanie wspólności o ponad 15 miesięcy. Sąd nie wyjaśnił przy tym, dlaczego uznaje, że adekwatnym momentem na rozliczenie finansów będzie akurat czerwiec 2006 r., skoro wspólność ustała w dniu 13 października 2007 r. i czym jest, w sensie prawnym, dzielona kwota. Sąd przyjął tylko, że na pewno nie jest nakładem na majątek osobisty uczestnika. Sąd wprost wskazał w uzasadnieniu, że „właściwie nie wykazano na co została przeznaczona kwota 693.614,28 zł”, a mimo to kwotę tę dzielił. Zdaniem uczestnika postępowania, Sąd Rejonowy podzielił środki pieniężne, które nie istniały w zasądzonej kwocie w chwili ustania wspólności; na dzień 13 października 2007 r. na rachunkach uczestników znajdowały się bowiem środki w kwocie 3.753,03 zł. Sąd zaniechał zaś ustaleń, na co środki finansowe w kwocie 693.614,28 zł zostały przeznaczone; brak jakichkolwiek podstaw do tego, by uznać, iż zostały one zużyte bezpodstawnie, i to wyłącznie przez uczestnika postępowania. Ze zgromadzonego materiału wynika, zdaniem uczestnika, że przeważająca ich część została wydana w sposób prawidłowy i uzasadniony.

Uczestnik postępowania podniósł, że nie dysponuje majątkiem pozwalającym na spłatę zasądzonej kwoty. Wymagałoby to zaciągnięcia przez uczestnika kredytu, jednak z uwagi na jego obecnie niskie dochody (50.000 zł rocznie w 2013 r.) byłoby to utrudnione, jeśli nie niemożliwe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Trafne okazały się zarzuty uczestnika postępowania co do braku przesłanek do wydania w niniejszej sprawie postanowienia częściowego w takim zakresie, jaki objęty został zaskarżonym postanowieniem.

Kwestia wydawania w postępowaniu nieprocesowym postanowień częściowych – przy odpowiednim stosowaniu art. 317 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - wymaga oceny z uwzględnieniem odrębności cechujących tego rodzaju postępowanie. W uzasadnieniu uchwały z 7.05.2010 r. (III CZP 34/10) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zasadą jest, że o

podziale majątku wspólnego i o wszystkich kwestiach ubocznych podlegających rozstrzygnięciu w tym postępowaniu (art. 567 § 1 k.p.c.) sąd orzeka w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie. Ustawa przewiduje, że co do niektórych kwestii sąd może wydać postanowienie wstępne. W postępowaniu o podział majątku wspólnego mają ponadto na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. odpowiednie zastosowanie przepisy o procesie dotyczące wyroku częściowego (art. 317 k.p.c.). W żadnym wypadku jednak wydanie wyroku częściowego lub wyroku wstępnego, a w postępowaniu nieprocesowym wydanie postanowienia częściowego lub postanowienia wstępnego nie jest obligatoryjne. Z możliwości wydania orzeczenia częściowego lub orzeczenia wstępnego sąd powinien skorzystać jedynie wówczas, gdy jest to celowe i pozwala na rozstrzygnięcie sprawy w części albo powoduje przesądzenie o spornej zasadzie żądania lub innej kwestii ubocznej podlegającej rozstrzygnięciu, bez prowadzenia postępowania w pozostałym zakresie, które nie jest potrzebne do wydania orzeczenia częściowego lub może okazać się zbędne, gdyby orzeczenie wstępne okazało się wadliwe.

Zatem, postanowienie częściowe lub postanowienie wstępne powinny być wydane, jeżeli celowość ich wydania uzasadniają okoliczności sprawy. Wymaga to oceny zindywidualizowanej do konkretnego przypadku. W każdym razie wydanie postanowienia częściowego w sprawie działowej wymaga rozstrzygnięcia zarówno o przyznaniu określonych składników majątkowych, jak i o definitywnym rozliczeniu z tego tytułu (por. uchwała SN z 16.01.1984 r., III CZP 72/83; postanowienie SN z 24.11.2000 r., V CKN 1220/00). Ugruntowany jest w judykaturze pogląd (por. uchwała SN z 8.06.1977 r., III CZP 40/77; postanowienie SN z 12.12.2006 r., II CSK 272/06), że niedopuszczalne jest podjęcie w postępowaniu o zniesienie współwłasności postanowienia częściowego rozstrzygającego o podziale nieruchomości w naturze, bez wyrównania wartości udziałów spłatami lub dopłatami oraz bez rozstrzygnięcia istniejącego sporu o nakłady, jeżeli rozmiar tych nakładów mógłby rzutować na sposób podziału albo wysokość spłat lub dopłat. Podkreśla się, że powiązanie zniesienia współwłasności z koniecznością rozstrzygnięcia o wzajemnych roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy wynika nie tylko z formalnego obowiązku sądu, ale ma też swoje uzasadnienie materialnoprawne rzutujące na wybór właściwego sposobu zniesienia współwłasności.

W rozpoznawanej sprawie, toczącej się w przedmiocie podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania, Sąd Rejonowy zdecydował o wydaniu postanowienia częściowego, którego przedmiotem uczynił „kwoty z tytułu sprzedaży towarów handlowych odpowiadającej wartości towarów handlowych, materiałów i produkcji w toku znajdujących się w Przedsiębiorstwie (...) oraz kwoty stanowiące należności uczestnika R. K. związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, dochody uzyskiwane w Przedsiębiorstwie (...), środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych i lokatach w (...) Bank S.A. (później (...)), (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A. w kwocie 693 614,28 zł”.

Nie sposób nie zgodzić się z uczestnikiem postępowania, że tak określony przedmiot rozstrzygnięcia nie daje się zakwalifikować z punktu widzenia obowiązujących w porządku prawnym kategorii praw majątkowych. O ile „środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych i lokatach” można i należy uznać za wierzytelności z rachunku bankowego i w ten sposób ocenić właściwą naturę prawną tego składnika majątku wymienionego w orzeczeniu Sądu Rejonowego, o tyle kwalifikacja natury prawnej pozostałych składników majątkowych wymienionych w zaskarżonym postanowieniu nie jest możliwa. Tym bardziej, że jak trafnie wskazała wnioskodawczyni, w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie poczyniono ani ustaleń, ani rozważań, odnoszących się do przedmiotów nazwanych: „kwoty z tytułu sprzedaży towarów handlowych odpowiadającej wartości towarów handlowych, materiały i produkcja w toku znajdujące się w Przedsiębiorstwie (...) oraz kwoty stanowiące należności uczestnika R. K. związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, dochody uzyskiwane w Przedsiębiorstwie (...)” Sąd Rejonowy uczynił zatem – na to wskazuje sentencja orzeczenia – ww. składniki majątkowe przedmiotem swego rozstrzygnięcia, przy czym nie wiadomo, na czym rozstrzygnięcie dotyczące tych przedmiotów polegało w zamyśle Sądu orzekającego, gdyż brak w tym względzie wyraźnego orzeczenia i brak rozważań w uzasadnieniu. Mimo wskazania na takie składniki majątkowe w sentencji zaskarżonego postanowienia Sąd Rejonowy w istocie dokonał tylko rozstrzygnięcia sprowadzającego się do zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni połowy kwoty 693 614,28 zł jako „środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych i lokatach w (...) Bank S.A. (później (...)), (...) S.A., (...) S.A., (...) S.A.”.

Już tylko z powyższych względów zaskarżone postanowienie jest wadliwe. Przed dokonaniem dalszej jego oceny Sąd Okręgowy wskazuje, że posługiwanie się takimi kategoriami, jak „materiały i produkcja w toku”, „kwoty stanowiące należności uczestnika R. K. związane z prowadzoną działalnością gospodarczą”, „kwoty z tytułu sprzedaży towarów handlowych odpowiadającej wartości towarów handlowych” są kategoriami pozaprawnymi i Sąd Rejonowy – w toku dalszego rozpoznawania sprawy – musi poczynić ustalenia i dokonać oceny prawnej mieszczącej się w granicach wytyczonych przez obowiązujące normy prawa materialnego. Przedmiotem postępowania jest majątek wspólny małżonków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Chodzi w tym wypadku o zespół aktywów, ogół praw majątkowych przysługujących małżonkom (gdyż nie należy do sądu podział długów). W istocie zatem przedmiotem rozstrzygnięcia jest mienie małżonków według definicji zawartej w art. 44 k.c., a więc należące do nich własność i inne prawa majątkowe, z uwzględnieniem przepisów decydujących o przynależności tych praw do majątku dorobkowego, które ustawodawca zawarł w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Kategorie majątkowe, które Sąd Rejonowy wymienił w sentencji zaskarżonego postanowienia, a których prawnej kwalifikacji nie dokonał, mają powiązanie – co wynika także z treści orzeczenia – z prowadzeniem przez uczestnika postępowania R. K. działalności gospodarczej. Z zebranego w sprawie materiału wynika, chociaż ustalenie Sądu I instancji w tej kwestii jest jednozdaniowe, że R. K. jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z wnioskodawczynią (tak: zeznania uczestnika) rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, której przedmiotem była produkcja zniczy; działalność ta prowadzona była na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej pod firmą(...)Wskazane w zaskarżonym postanowieniu „materiały i produkcja w toku”, „kwoty stanowiące należności uczestnika R. K. związane z prowadzoną działalnością gospodarczą”, „kwoty z tytułu sprzedaży towarów handlowych odpowiadającej wartości towarów handlowych” to elementy tego przedsiębiorstwa. Przepis art. 55⁽¹⁾ k.c. definiuje bowiem przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym w ten sposób, że stanowi ono zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych po prowadzenia działalności gospodarczej. Ustawodawca podaje jedynie przykładowe elementy wchodzące w skład przedsiębiorstwa (art. 55⁽¹⁾ k.c.); należą do nich m.in. własność materiałów, towarów i wyrobów, wierzytelności, środki pieniężne. Uwzględnienie tej definicji test konieczne dla prawidłowej prawnej oceny i kwalifikacji przedmiotów majątkowych, które Sąd Rejonowy wymienił w sentencji zaskarżonego postanowienia. Wymienienie to objęło bowiem pewne elementy przedsiębiorstwa należące do uczestnika postępowania, co jest niedopuszczalne z dwóch względów. Po pierwsze, Sąd nie może czynić przedmiotem podziału tylko części elementów składających się na przedsiębiorstwo według definicji zawartej w art. 55⁽¹⁾ k.c. Według tej definicji jest to bowiem zorganizowany zespół składników, stanowiących pewną całość gospodarczą. Po drugie, orzekanie o przedsiębiorstwie, jako całości, w sprawie o podział majątku wspólnego powinno mieć miejsce wtedy, gdy przedsiębiorstwo to stanowi składnik majątku wspólnego, przy czym Sąd Rejonowy nie poczynił w sprawie takiego ustalenia i nie ma do niego podstaw, skoro uczestnik postępowania założył to przedsiębiorstwo i rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej na bazie przedsiębiorstwa (...) jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z wnioskodawczynią.

Powyższe oznacza, że przedsiębiorstwo pod firmą (...) prowadzone przez uczestnika, obejmujące m.in. własność materiałów, towarów i wyrobów, wierzytelności, środki pieniężne (elementy przedsiębiorstwa wymienione w art. 55⁽¹⁾ k.c.) nie stanowi składnika majątkowego stanowiącego dorobek małżonków i podlegającego podziałowi w niniejszym postępowaniu. Orzeczeniem podziałowym nie można więc objąć ani tego przedsiębiorstwa jako całości ani poszczególnych jego elementów.

Po tych wstępnych uwagach należało rozważyć dopuszczalność wydania w niniejszej sprawie postanowienia częściowego o treści takiej, jaką ma zaskarżone orzeczenie z dnia 11 czerwca 2014 r. Nawet, gdyby pominąć wskazaną wyżej wadliwość związaną z wymienieniem w postanowieniu składników majątkowych stanowiących elementy przedsiębiorstwa i brakiem rozstrzygnięcia w tym zakresie, to w pozostałej części – obejmującej orzeczenie o zasądzeniu na rzecz wnioskodawczyni kwoty 346.807,14 zł z tytułu rozliczenia środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych i lokatach w (...)Bank S.A. (później (...)),(...) S.A.,(...)S.A., (...)S.A. – postanowienie to również nie mogło się ostać.

Sąd Okręgowy podkreśla, że zasadą wyrowadzaną z treści art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 684 k.p.c. jest obowiązek objęcia podziałem składników majątku wspólnego, które należały do tego majątku w chwili ustania wspólności i istnieją nadal w momencie dokonywania podziału (por. postanowienie SN z 31.01.2013 r., II CSK 349/12). Tę zasadę należy mieć na względzie przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy. Chwila ustania wspólności w przypadku uczestników postępowania to 13 października 2007 r. i ta data jest właściwa dla ustalenia składników majątku wspólnego (stanu tego majątku) podlegających podziałowi, o ile nadal one istnieją. Jest to podstawowe zadanie Sądu w niniejszym postępowaniu. Wraz z takim rozstrzygnięciem powinno nastąpić rozstrzygnięcie o przysługujących małżonkom roszczeniach ubocznych określonych w art. 567 § 1 k.p.c. oraz w art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c.

W orzecznictwie wypowiedziano pogląd, że w przypadku składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego w dniu ustania tej wspólności, następnie zbytych (przekształconych) bezprawnie przez jednego z małżonków przed podziałem majątku wspólnego, sąd powinien uwzględnić je w podziale majątku, biorąc pod uwagę ich stan z chwili ustania wspólności ustawowej, zaś jego wartość z chwili orzekania, którą określa wartość zbytego prawa według jego wartości rynkowej z chwili podziału (por. postanowienie SN z 16.04.2014 r., V CSK 315/13 i przytoczone tam wcześniejsze orzeczenia). Sąd Rejonowy nie poczynił jednak w sprawie ustalenia, z którego wynikałoby, że w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy uczestnikami (13.10.2007 r.) na rachunkach bankowych zgromadzone były środki pieniężne w wysokości wskazanej w zaskarżonym postanowieniu (693.614,28 zł), które po dacie ustania wspólności uczestnik bezprawnie zbył. Tylko tego rodzaju kateryczne ustalenie pozwalałoby zaś Sądowi dokonanie orzeczenia według wyżej wskazanej metody. Nie jest takim ustaleniem wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że kwota 693.614,28 zł „to kwota środków pieniężnych podlegających podziałowi jako wspólny majątek uczestników postępowania na dzień 13.10.2007 r.” z jednoczesnym podaniem, jak Sąd Rejonowy taką kwotę wyliczył (odejmując od kwoty. 1.024.234,28 zł zgromadzonej na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r. kwotę 330.620 zł niezbędną na dofinansowanie działalności „firmy”). Sąd Okręgowy wskazuje, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia w zakresie prezentacji ustaleń dotyczących stanu rachunków bankowych uczestników postępowania jest chaotyczne, pozbawione właściwej chronologii i zawierające sprzeczności. Nie sposób na jego podstawie ustalić, co i w oparciu o jakie przesłanki (dowody) wynikające z materiału sprawy Sąd Rejonowy ustalił. Trafnie został względem tego uzasadnienia podniesiony zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Raz jeszcze należy podkreślić, że ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy nie uprawniają do przyjęcia, że po dacie 13 października 2007 r. R. K. bezprawnie rozporządził środkami pieniężnymi w wysokości 693.614,28 zł, stanowiącymi składnik majątku wspólnego w dacie ustania wspólności, i w związku z tym podlegającymi uwzględnieniu w podziale majątku. Konieczne byłyby do takiego stwierdzenia – poza ustaleniem istnienia środków pieniężnych w podanej wysokości – także ustalenia dotyczące celu wydatkowania tych pieniędzy pod dacie ustania wspólności. Tymczasem Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że „w zasadzie nie wykazano na co została przeznaczona kwota 693.614,28 zł”, a następnie, że „nie wykazano również aby kwota ta została utracona wskutek kradzieży, bądź aby w jakichkolwiek okolicznościach wyszła ona spod władztwa uczestnika postępowania”. Przypomnieć wobec tego należy, że aby było możliwe uwzględnienie w podziale majątku wspólnego składników majątkowych, które istniały w dacie ustania wspólności, a których brak w momencie orzekania o podziale, sąd orzekający musi ustalić, że te składniki majątkowe jeden z małżonków bezprawnie zbył (rozporządził nimi) pod dacie ustania wspólności. Tylko pozytywne ustalenie tej okoliczności czyni potrzebnym i dopuszczalnym orzeczenie o składniku majątku już nieistniejącym w dacie orzekania o podziale (uwzględnienie tego składnika w podziale), na zasadzie wyjątku od reguły objęcia orzeczeniem składników istniejących w momencie podziału. Sąd musi więc katerycznie ustalić, co stało się ze środkami pieniężnymi, które obejmuje swoim orzeczeniem, a których brak na rachunkach bankowych w momencie orzekania o podziale, przy czym to ustalenie musi pozwalać na zakwalifikowanie poczynionych wydatków jako bezprawnych, by można było objąć orzeczeniem już nieistniejące na rachunkach bankowych środki pieniężne.

Sąd Okręgowy przypomina, że małżonkowie są uprawnieni do korzystania ze składników majątku wspólnego; dotyczy to również korzystania ze środków pieniężnych należących do tego majątku. O ile to korzystanie, a więc również wydatkowanie pieniędzy, daje się zakwalifikować jako zgodne z prawem, to nie może rodzić żadnych roszczeń dla

drugiego małżonka. Uczestnik postępowania wskazywał w toku postępowania cele, na jakie wydatkował środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r. Wskazanie to dotyczyło zarówno okresu przed, jak i po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Niewątpliwie, w świetle twierdzeń uczestnika, uprawnione jest wnioskowanie o tym, że korzystał on z pieniędzy zgromadzonych w czerwcu 2006 r. na rachunkach bankowych; według ustaleń Sądu Rejonowego (w istocie niekwestionowanych) w czerwcu 2006 r. na różnych rachunkach bankowych należących do uczestnika postępowania znajdowały się walory pieniężne w wysokości 1.024.234,28 zł. Sąd Rejonowy przyjął, że z tych środków kwota 330.620 zł została wydatkowana „na bieżące dofinansowanie działalności firmy” i o taką kwotę pomniejszył stan środków pieniężnych podlegających podziałowi, co dało kwotę 693.614,28 zł. Takie ustalenie zakwestionowały z różnych przyczyn obie zainteresowane strony. Uczestnik postępowania wskazał w apelacji, że ze środków tych czynił wydatki związane z utrzymaniem wspólnych nieruchomości przez 7 lat, płacił podatki od nieruchomości, płacił alimenty na rzecz dzieci, utrzymywał najpierw całą rodzinę (do września 2006 r.), a następnie siebie, dokonywał zakupów materiałów do produkcji zniczy (w części następnie zutylizowanych). Na analogiczne okoliczności R. K. wskazywał w toku postępowania, przy czym Sąd Rejonowy nie poddał tych twierdzeń ocenie. Niewątpliwie była zaś ona konieczna, by stwierdzić, czy uczestnik postępowania – który generalnie nie zaprzeczył, że ze środków zgromadzonych na rachunkach bankowych korzystał, zarówno przed, jak i po ustaniu wspólności – zużył środki pieniężne bezprawnie, czy, jak podniósł w apelacji, „w sposób prawidłowy i uzasadniony”. Bez takiego ustalenia nie została stwierdzona podstawowa przesłanka uwzględnienia w podziale majątku wspólnego środków pieniężnych, które obecnie już na rachunkach bankowych nie istnieją i których nie można objąć podziałem tak samo, jak ma to miejsce w odniesieniu do składników majątkowych nadal istniejących. W tym miejscu zauważyć wypada, że tej istotnej różnicy pomiędzy składnikami majątku wspólnego istniejącymi w dacie dokonywania podziału a składnikiem nieistniejącym nie dostrzegają wnioskodawczynie, która przed Sądem odwoławczym prezentowała pogląd o tym, że nie powinno nastęrczać żadnych trudności orzeczenie o wspólnych środkach pieniężnych. Ten pogląd byłby oczywiście trafny, gdyby w dacie orzekania przez Sąd istniały na rachunkach bankowych środki pieniężne, które zaliczyć należałoby do majątku wspólnego i gdyby orzeczenie Sądu sprowadzało się do przyznania jednemu z małżonków wierzytelności związanych z rachunkami bankowymi w zamian za spłatę na rzecz drugiego małżonka, względnie do przyznania każdemu z małżonków części wierzytelności o wypłatę środków pieniężnych z rachunków bankowych. W takich okolicznościach wydanie postanowienia częściowego obejmującego wierzytelności z rachunków bankowych nie budziłoby wątpliwości. W rozpoznawanej sprawie sytuacja jest zasadniczo odmienna.

Składnik majątkowy, który – zgodnie z żądaniem wnioskodawczynie – miał zostać objęty postanowieniem częściowym, jak twierdziła wnioskodawczynie, nie istnieje, gdyż uczestnik postępowania pobrał i ukrył bądź wydatkował środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r. Wnioskodawczynie odwołała się do poglądu wypowiedzianego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19.06.2009 r. (V CSK 485/08), zgodnie z którym, gdy jeden z małżonków zlikwidował konta bankowe, na których znajdowały się znaczne środki pieniężne stanowiące przedmiot majątku wspólnego, to obowiązkiem sądu jest ustalenie i ocena, czy wydatkowanie, bez zgody drugiego małżonka, nastąpiło na potrzeby rodziny lub uzasadnione potrzeby zbywcy, czy też nastąpiło ze szkodą dla drugiego małżonka. W wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego drugiemu małżonkowi należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków, traktowane analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (postanowienie SN z 19.06.2009 r., V CSK 485/08). Zdaniem wnioskodawczynie, „po czerwcu 2006 r.” R. K. w sposób nieuprawniony rozdysonował pieniędzmi stanowiącymi majątek wspólny, które zgromadzone były w czerwcu 2006 r., co powoduje, że w podziale majątku wspólnego Sąd powinien uwzględnić kwotę 1.024.234,28 zł i zasądzić na rzecz wnioskodawczynie połowę tej kwoty.

Przytoczone przez wnioskodawczynie orzeczenie opiera się na podobnej koncepcji rozliczeń, jak orzeczenie cytowane wcześniej przez Sąd Okręgowy. Sąd Najwyższy wskazał w nim, że przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 - 40 k.r.o. i art. 42 k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. W tym wypadku, przy podziale majątku wspólnego ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał także,

o czym była mowa wcześniej, że każdy z małżonków może korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak należy pamiętać, że rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb, do wykazania czego zobowiązana jest ta strona postępowania, która pieniądze zużyła. Sąd Okręgowy podziela powyższy kierunek wykładni, który powinien być uwzględniony przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy. Wydaje się, że skłaniał się ku temu pogładowi również Sąd I instancji, ale – jak już wskazano – nie poczynił w sprawie ustaleń, które umożliwiłyby ocenę wydatkowania przez uczestnika środków z rachunków bankowych jako usprawiedliwionych bądź bezprawnych. Twierdzenia uczestnika w tym względzie pozostały poza zakresem oceny Sądu I instancji. Jedynie co do wydatkowania kwoty 330.620 zł „na bieżące dofinansowanie działalności firmy” Sąd Rejonowy, jak się wydaje, uznał działania uczestnika za usprawiedliwione i środki w tej kwocie za zużyte w sposób zgodny z prawem, a w konsekwencji wyłączone spod obowiązku rozliczenia się z wnioskodawczynią (z czym wnioskodawczyni się nie zgadza).

Przystąpienie przez Sąd do orzekania w kwestii środków pieniężnych należących do małżonków K. i stanowiących ich majątek wspólny bezwzględnie musi zostać poprzedzone precyzyjnym ustaleniami w kwestii wydatkowania tych środków z punktu widzenia celu czynionych wydatków. Dopiero ustalenia w tej kwestii i ich ocena pozwolą Sądowi na sformułowanie oceny w przedmiocie tego, czy uczestnik postępowania wydatkował środki pieniężne w sposób usprawiedliwiony czy też bezprawnie, a zatem, czy i w jakim zakresie ma z tego tytułu obowiązek rozliczenia się z wnioskodawczynią. Szczegółowej ocenie powinny zostać w tym celu poddane twierdzenia i zeznania uczestnika co do przeznaczenia wydatków, a także ich wiarygodność – na gruncie całego materiału sprawy – co do tego, że źródło finansowania wydatków wskazywanych przez uczestnika stanowiły właśnie środki pieniężne z rachunków bankowych, na których w czerwcu 2006 r. zgromadzona była kwota ponad 1.000.000 zł. Zauważyć należy, że uczestnik postępowania twierdzi, że z tych środków pokrywał praktycznie wszystkie koszty utrzymania własne i rodziny, koszty utrzymania nieruchomości, zobowiązania publicznoprawne oraz w części koszty działalności gospodarczej przez okres 7 lat, podczas gdy z materiału sprawy wynika, że środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r. nie znajdowały się tam już w październiku 2007 r. Uczestnik nie wyjaśnił zarazem, gdzie te pieniądze – z których w kolejnych latach korzystał na cele przez siebie wskazane – znalazły się w okresie pomiędzy czerwcem 2006 r. a datą ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Przypomnieć należy, w ślad za Sądem Najwyższym, że rozliczeniu nie podlegają jedynie te środki pieniężne, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb małżonka, do wykazania czego zobowiązana jest ta strona postępowania, która pieniądze zużyła (art. 6 k.c.). Przy dokonywaniu oceny wydatkowania przez uczestnika postępowania środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych w czerwcu 2007 r. konieczne jest poddanie analizie przepływów na poszczególnych rachunkach bankowych. Sąd Rejonowy zlecił biegłemu A. N. ustalenie takich przepływów, a w opinii z dnia 15.03.2013 r. wymienione zostały ustalone przez biegłego, na podstawie badania dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, m.in., takie transakcje powodujące umniejszenie środków na rachunkach bankowych, jak: wypłata przez uczestnika gotówką w dniu 9 października 2006 r. kwoty 300.199,36 zł (pochodzącej z wykupu polisy z funduszem inwestycyjnym w (...) S.A.) oraz zakładanie lokat terminowych. Wszystkie przepływy pieniężne wskazane przez biegłego powinny być poddane wnikliwej ocenie Sądu orzekającego pod kątem celowości tych wydatków i ich usprawiedliwienia z punktu widzenia słuszných interesów obojga małżonków. Należy zgodzić się z wnioskodawczynią, że budzi wątpliwości z punktu widzenia zgodności z prawem postępowanie małżonka, który w okresie kilkunastu miesięcy przypadających na okres kryzysu w małżeństwie, faktycznej separacji i trwania postępowania rozwodowego doprowadza do umniejszenia stanu środków na rachunkach bankowych z kwoty ponad milion złotych do kwoty 3.753,03 zł (taką kwotę stwierdził biegły na rachunkach bankowych w dniu 13 października 2007 r.). Sąd powinien więc poddać szczególnie wnikliwej ocenie to postępowanie.

Przed ostatecznym rozstrzygnięciem w tej kwestii Sąd Rejonowy musi poczynić nadto precyzyjne ustalenia w kwestii charakteru prawnego środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych zakładanych przez uczestnika postępowania. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 31 § 2 pkt 2 k.r.io., dochody z majątku wspólnego, jak również z osobistego majątku każdego z małżonków, stanowią majątek wspólny małżonków. Oznacza to, że zysk osiągnięty przez małżonka z jego osobistego majątku, jakim jest przedsiębiorstwo, przynależy do majątku wspólnego; zasada ta odnosi się przy tym do zysku (dochodu) osiągniętego w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej. Istotą

ustroju wspólności ustawowej jest bowiem włączenie do majątku wspólnego małżonków dochodów, jakie każde z nich osiągnęło w czasie trwania wspólności majątkowej m.in. z majątku odrębnego. A contrario, dochody małżonka z jego majątku osobistego uzyskane w okresie po ustaniu wspólności majątkowej (a więc także dochody uzyskane w tym okresie z działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonka) wchodzi do jego majątku osobistego i drugi małżonek nie może sobie do nich rościć żadnych pretensji (por. postanowienie SN z 17.06.2010 r., III CSK 274/09).

Uwzględniając wyżej wskazane okoliczności, dotąd nieustalone bądź ustalone nie dość precyzyjnie przez Sąd Rejonowy, można byłoby przyjąć, że wydanie postanowienia częściowego obejmującego orzeczenie o środkach pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych należących do małżonków K. – których aktualnie na tych rachunkach brak – jest jedynie przedwczesne. W takim wypadku Sąd Rejonowy, po dokonaniu koniecznych ustaleń i niezbędnej oceny prawnej, a więc po ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie objętym postanowieniem częściowym, mógłby przystąpić ponownie do orzekania w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy uznał jednak, że w tym przypadku – biorąc pod uwagę okoliczności sprawy – wydanie postanowienia częściowego ograniczonego tylko do orzeczenia o rozliczeniach związanych ze środkami pieniężnymi nie powinno mieć miejsca. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o istniejące środki pieniężne i wierzytelności związane z nimi. Uczestnik postępowania twierdził, że środki z rachunków bankowych wydatkował w okresie 7 lat od czerwca 2006 r. na cele przez siebie wskazywane, zaś wnioskodawczyni twierdziła, że uczestnik postępowania środki pieniężne z rachunku bankowych pobrał i ukrył bądź w sposób nieuprawniony wydatkował. W każdym z tych przypadków stan faktyczny jest taki, że środki te obecnie nie istnieją i nie mogą być przedmiotem orzeczenia o podziale polegającego na przyznaniu jednemu z małżonków wierzytelności względem banku o wypłatę tych środków w zamian za spłatę na rzecz drugiego małżonka. Jak wskazał Sąd Najwyższy we wcześniej przytoczonych orzeczeniach, w takiej sytuacji – o ile nastąpi ustalenie przez Sąd, że jeden z małżonków w sposób bezprawny zużył wspólne środki pieniężne – powinno nastąpić ich uwzględnienie przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego i rozliczeń z tym związanych (jeżeli nie ma przesłanek do ustalenia, że zużycie środków pieniężnych było bezprawne – do żadnych rozliczeń z nimi związanych nie dochodzi). W praktyce rozliczenie to przeprowadza się w ten sposób, że do wartości przedmiotów majątkowych przypadających małżonkowi, które doprowadził do bezprawnego zużycia danego składnika majątkowego, dolicza się jego wartość, co odpowiednio zwiększa jego przysporzenie, zaś z drugiej strony odpowiednio zwiększa spłatę (dopłatę) należną drugiemu małżonkowi. Nie można bowiem w przypadku nieistniejącego w dacie dokonywania podziału składnika majątkowego orzec o jego podziale, tj. przyznaniu jednemu z małżonków, bez naruszenia zasady aktualności orzeczenia na datę dokonywania podziału. Z tego względu nieuprawnione były zarzuty uczestnika postępowania, że Sąd Rejonowy nie orzekł w zaskarżonym postanowieniu o przyznaniu mu składnika majątkowego w postaci środków pieniężnych – orzeczenie takie nie mogło mieć miejsca, skoro Sąd Rejonowy ustalił, że środków pieniężnych obecnie nie ma. Orzeczenie takie nie będzie też wydane przy wydawaniu postanowienia kończącego postępowanie, zaś rozliczenie z tego tytułu nastąpi w sposób wskazany wyżej, o ile postępowanie dowodowe doprowadzi do ustalenia przez Sąd, że nastąpiło bezprawne rozporządzenie przez uczestnika posiadanymi przez małżonków zasobami pieniężnymi.

Właśnie z tego względu Sąd Okręgowy uznał wydanie postanowienia częściowego w omówionym zakresie za nieprawidłowe. Jak wynika z wniosku i odpowiedzi na wniosek, a także zgromadzonego dotąd materiału dowodowego, majątek uczestników postępowania jest znaczny. Obejmuje kilka nieruchomości, akcje (...)S.A. w P., ruchomości w postaci pojazdów samochodowych (tylko część ruchomości jest sporna). Co do części składników majątkowych nie ma przy tym sporu między wnioskodawczynią i uczestnikiem postępowania co do sposobu ich podziału; oboje małżonkowie proponują przy tym fizyczny podział składników majątku wspólnego. Oznacza to, że istnieje wartościowy substrat majątkowy, który w pierwszej kolejności powinien stać się przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego. Takiemu rozstrzygnięciu – które może też dotyczyć części wspólnego majątku, co do której możliwe będzie wcześniejsze orzeczenie (np. tych składników majątku wspólnego, których przynależność do tego majątku nie jest sporna i których sposób podziału małżonkowie uzgodnili) – może towarzyszyć orzeczenie uwzględniające wartość środków pieniężnych, obecnie już nieistniejących, a podlegających rozliczeniu zgodnie z wyżej wskazanymi zasadami. W sytuacji, gdy to ostatecznie orzeczenie towarzyszyć będzie orzeczeniu o podziale istniejących składników majątku, będzie mogło nastąpić zbilansowanie aktywów przypadających na rzecz każdego z małżonków, które obejmie także

rozliczenie z tytułu bezprawnie zużytych środków pieniężnych. Przy takim rozstrzygnięciu – o ile Sąd Rejonowy poczyni ustalenia uprawniające do oceny, że uczestnik postępowania w sposób nieusprawiedliwiony zużył albo że usunął z rachunków bankowych i ukrył środki pieniężne stanowiące składnik majątku wspólnego – wnioskodawczyni otrzyma odpowiednio większą liczbę składników majątkowych, które nadal istnieją i podlegają podziałowi, by wyrównać należną jej wartość. W sytuacji, gdy roszczenie wnioskodawczyni związane ze środkami pieniężnymi z rachunków bankowych opiewa na ponad 500.000 zł (wnioskodawczyni twierdzi, że uczestnik obowiązany jest do rozliczenia się z nią z tytułu przejęcia środków pieniężnych w wysokości 1.024.234,28 zł), a według dotychczasowych ustaleń Sądu I instancji roszczenie to wynosi 346.807,14 zł, do rozliczenia pozostaje na tyle znaczna kwota, że jej uwzględnienie przy dokonywaniu podziału może mieć wpływ na to, jak ten podział będzie wyglądał, tj. które składniki majątku wspólnego mają przypaść każdemu z małżonków. Zauważyć należy, że przedmiotem sporu między wnioskodawczynią i uczestnikiem jest m.in. to, komu ma przypaść nieruchomość znajdująca się we W. przy ul. (...) (KW nr (...)), którą wnioskodawczyni szacowała we wniosku na 380.000 zł, a uczestnik na 250.000 zł; zatem, uwzględnienie w rozliczeniu należności wnioskodawczyni z tytułu środków pieniężnych mogłoby zadecydować o przyznaniu wnioskodawczyni tej nieruchomości, względnie innego składnika majątku bilansującego korzyść uzyskaną przez uczestnika z przejęcia środków pieniężnych. Tak znaczna wartość roszczenia związanego z rozliczeniami na tle środków pieniężnych z rachunków bankowych sprzeciwiała się więc w niniejszej sprawie rozliczeniom z tego tytułu w oderwaniu od rozstrzygnięć dotyczących istniejących składników majątku wspólnego. Nie chodzi przy tym tylko o niedogodności dla uczestnika postępowania związane z koniecznością rozliczenia się z wnioskodawczynią w sytuacji braku podziału istniejących składników majątku wspólnego i z koniecznością finansowania tego rozliczenia przy użyciu środków z kredytu bankowego. Są to okoliczności uboczne, chociaż też nie pozbawione znaczenia. Decydujące znaczenie ma w tym wypadku rozmiar roszczenia zgłoszonego przez wnioskodawczynię (czy to według jej wyliczenia, czy nawet wyliczenia Sądu Rejonowego), uprawniający do przyjęcia, że uwzględnienie tego roszczenia może rzutować na sposób podziału majątku wspólnego. W takiej zaś sytuacji wydanie postanowienia częściowego, jak wielokrotnie podkreślano w judykaturze, i to nawet w odniesieniu do tzw. roszczeń ubocznych, w mniejszym stopniu powiązanych z rozstrzygnięciem o istocie sprawy, nie powinno mieć miejsca (por. m.in. postanowienie SN 12.12.2006 r., II CSK 272/06 i przytoczone tam orzeczenia).

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy stwierdził, że materia, która została objęta zaskarżonym postanowieniem, nie nadawała się do rozstrzygnięcia postanowieniem częściowym w okolicznościach niniejszej sprawy, a zatem wydanie tego postanowienia naruszało art. 317 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Z tego względu zaskarżone postanowienie podlegało uchyleniu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (nie jest to orzeczenie o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, tylko jego zmiana przez uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do dalszego prowadzenia).

Zauważyć należy jedynie dla porządku, celem odniesienia się do dalszych zarzutów zawartych w środkach odwoławczych, że Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zarzucenia Sądowi I instancji naruszenia art. 211 k.c. w zw. z art. 46 k.r.io. Nie ma racji uczestnik postępowania, że Sąd Rejonowy „pomiął” rozliczenie majątku w naturze, rozstrzygając tylko o rozliczeniu z tytułu nieistniejących już środków pieniężnych. Sąd Rejonowy naruszył wprawdzie z przyczyn wyżej wskazanych art. 317 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uznając za dopuszczalne wydanie postanowienia częściowego w zakresie objętym zaskarżonym postanowieniem, ale zarazem dokonał w tym zakresie „rozliczenia majątku w naturze”, zasądzając na rzecz wnioskodawczyni wartość połowy wyliczonych przez siebie walorów pieniężnych. Podstawowa zasada wynikająca z art. 211 k.c. – w odniesieniu do składnika majątkowego objętego zaskarżonym postanowieniem – została zatem zachowana; istota postanowienia częściowego wyraża się w tym, że rozstrzygnięcie w nim zawarte dotyczy tylko części majątku i nie sprzeciwia się temu istota postępowania działowego (mogą się natomiast sprzeciwiać okoliczności sprawy, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie). Nie doszło więc także do naruszenia art. 623 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. i art. 688 k.p.c. z przyczyn wskazanych przez uczestnika.

Po części miał rację uczestnik postępowania, że w zaskarżonym postanowieniu Sąd Rejonowy nie dokonał kompleksowego rozliczenia składnika majątkowego, o którym orzekł – o ile nie dotyczyło to środków pieniężnych z

rachunków bankowych (te Sąd „zaliczył” jako przysporzenie uzyskane przez uczestnika i zasądził połowę jego wartości na rzecz wnioskodawczyni), o tyle w zakresie pozostałych przedmiotów majątkowych wymienionych w postanowieniu rozstrzygnięcie w istocie nie zapadło.

Sąd Okręgowy nie podziela też takiej wykładni art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., zgodnie z którą postanowienie o podziale majątku wspólnego musi zawierać część ustalającą skład tego majątku. Ustalenie składu majątku wspólnego stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia, a nie obligatoryjny element orzeczenia, które ma zawierać w sobie rozstrzygnięcie o podziale majątku (prawokształtujące), a nie orzeczenie ustalające skład majątku. To, że w praktyce sądowej w ten sposób konstruuje się orzeczenia działowe jest wyrazem pewnej praktyki (wcale nie powszechnej i jednolitej), ale nie wynika z przepisów regulujących postępowanie o podział majątku wspólnego.

Nie ma potrzeby odnoszenia się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w odniesieniu do zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro podlegało ono uchyleniu. Sąd Okręgowy wskazał zaś wcześniej na potrzebę poczynienia precyzyjnych ustaleń w kwestii celów wydatkowania przez uczestnika środków pieniężnych z rachunków bankowych przed dokonaniem oceny, czy działania uczestnika w tym zakresie nosiły znamiona bezprawności, uzasadniające rozliczenia według wcześniej wskazanych zasad. Bez wątplenia muszą w tym względzie podlegać ocenie zeznania uczestnika oraz inne dowody (w tym znajdujące się w aktach sprawy dokumenty bankowe, obrazujące przepływy pieniężne oraz opinia biegłego zawierająca ich analizę). Sąd Okręgowy ponownie zwraca uwagę, że ciężar udowodnienia, że rozporządzenia wspólnymi środkami pieniężnymi – czynione przez uczestnika, bez uzgodnienia z wnioskodawczynią, zarówno w czasie trwania wspólności, jak i po jej ustaniu – były usprawiedliwione, spoczywa na uczestniku postępowania; on również poniesienie negatywne skutki niewykazania tej okoliczności (art. 6 k.c.). W tym kontekście oczywiście zasadne są wnioski dowodowe uczestnika postępowania mające na celu wykazanie poszczególnych wskazywanych przez niego wydatków czynionych ze wspólnych pieniędzy, jak np. opłacanie podatków od wspólnych nieruchomości. Ocena m.in. tych dowodów pozwoli Sądowi na stwierdzenie, czy kwota 693.614,28 zł (bądź kwota wyższa, wskazywana przez wnioskodawczynię) została przez uczestnika bezprawnie rozdysponowana, utracona bądź ewentualnie jest nadal, w całości bądź w części, w posiadaniu uczestnika (w tym ostatnim przypadku istniałyby podstawy do objęcia tych środków orzeczeniem działowym na zwykłych zasadach).

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji wnioskodawczyni Sąd Okręgowy wskazuje w pierwszej kolejności, że nieporozumieniem jest zarzucanie Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. „polegającego na błędnej wykładni i błędnym uznaniu, że rolą biegłego z dziedziny rachunkowości a nie sądu jest ustalenie kwoty zgromadzonej na rachunkach bankowych bądź lokatach prowadzonych na nazwisko uczestnika”, gdyż do wyłącznej kompetencji Sądu należało czynienie ustaleń w tej kwestii. Do naruszenia ww. przepisów postępowania mogłoby dojść, gdyby sąd orzekający uchylił się w postępowaniu o podział majątku wspólnego od czynienia ustaleń w kwestii składu i wartości dzielonego majątku. Tymczasem autor apelacji zarzucił Sądowi I instancji, że nieprawidłowo w niniejszej sprawie zlecił biegłemu ustalenie w kwestii określonej w postanowieniu dowodowym z 18.01.2013 r.: jaka kwota środków pieniężnych powinna wchodzić w skład majątku wspólnego podlegająca podziałowi według stanu na dzień 13.10.2007 r. Zdaniem wnioskodawczyni, zadaniem biegłego powinno być ustalenie wartości środków pieniężnych zgromadzonych na dany dzień na rachunkach bankowych uczestników oraz kwot przepływów środków pieniężnych w okresie od 13.06.2006 r. do 13.10.2007 r. W istocie zatem wnioskodawczyni upatruje w czynnościach Sądu Rejonowego naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., tj. zlecenia przez Sąd biegłemu opiniowania co do okoliczności, które nie stanowią elementu wiedzy specjalnej. Zarzut naruszenia art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. był zatem chybiony, ale zarzut dotyczący wadliwego określenia zakresu opiniowania przez biegłego był trafny. Ma rację wnioskodawczyni, że Sąd nie może zlecać biegłemu ustalenia „jaka kwota środków pieniężnych powinna wchodzić w skład majątku wspólnego”. Ocena przynależności przedmiotów majątkowych, w tym środków pieniężnych do majątku wspólnego, jest zastrzeżona dla sądu orzekającego w sprawie działowej, a nie dla biegłego; jest to kwestia oceny prawnej okoliczności sprawy, a nie kwestia wiadomości specjalnych, które sąd orzekający pozyskuje od biegłego. Sformułowanie tezy dowodowej w niniejszej sprawie było zatem niepoprawne, na co trafnie wskazywała wnioskodawczyni. Zarazem jednak wnioskodawczyni popada w sprzeczność w swoim wywodzie zawartym w apelacji, gdyż jej analiza odnosi się do przepływów pieniężnych na rachunkach bankowych uczestnika postępowania

tylko do października 2006 r., co niezgodne jest z wcześniejszym wskazaniem wnioskodawczynie, że analiza taka powinna obejmować okres do 13.10.2007 r., które to wskazanie było oczywiście słuszne. Ocenie bowiem należy w sprawie wydatkowanie środków pieniężnych z rachunków bankowych uczestnika postępowania – i to przez oboje małżonków (w tym zakresie wymaga oceny zarzut uczestnika, że również wnioskodawczynie pobrała określone środki z rachunków bankowych) – w całym okresie do daty ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, kiedy to stan środków na rachunkach zmniejszył się do kwoty określonej przez biegłego. Analiza wnioskodawczynie, ograniczona czasowo do października 2006 r., jest również niepełna. Brakuje w niej bowiem oceny dotyczącej wydatków czynionych przy użyciu środków z rachunków bankowych w ciągu kolejnych 12 miesięcy poprzedzających ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem 13 października 2007 r.

Nie do przyjęcia jest przy tym pogląd wnioskodawczynie, że pieniądze z rachunków bankowych przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej przez uczestnika postępowania stanowiły pożyczkę ze środków majątku wspólnego, którą uczestnik powinien zwrócić w październiku 2006 r. Taka ocena charakteru prawnego przepływów pieniężnych środków z rachunków bankowych na finansowanie działalności przedsiębiorstwa prowadzonego przez uczestnika postępowania jest całkowicie dowolna. Autor apelacji nawet nie spróbował wskazać w tych czynnościach ustawowych znamion umowy pożyczki określonych w art. 720 § 1 k.c. Wydaje się, że pojęcie „pożyczka” zostało w tym wypadku użyte w potocznym znaczeniu i bez żadnego uzasadnienia prawnego. Rozważanie zatem tej czynności w kategoriach pożyczki jest całkowicie zbędne; Sąd Okręgowy nie znajduje żadnego uzasadnienia dla tego rodzaju kwalifikacji prawnej przesunięcia środków pieniężnych z rachunków bankowych prowadzonych na nazwisko uczestnika postępowania, jeszcze w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, na finansowanie działalności przedsiębiorstwa uczestnika postępowania.

W świetle twierdzeń wnioskodawczynie niewątpliwie konieczne będzie jednak w postępowaniu wnikiwe przeanalizowanie przepływów pieniężnych środków z rachunków bankowych prowadzonych na nazwisko uczestnika postępowania (należał do nich również tzw. rachunek firmowy) na finansowanie działalności gospodarczej, którą uczestnik prowadził. Ponownie należy przypomnieć, że zysk z działalności gospodarczej stanowi dochód przynależny do majątku wspólnego. Konieczna jest zatem ocena, na ile zysk z lat wcześniejszych, który był zgromadzony na rachunkach bankowych w czerwcu 2006 r., podlegał następnie wykorzystaniu dla finansowania działalności gospodarczej uczestnika w dalszym okresie do daty ustania wspólności majątkowej i na ile było to gospodarczo uzasadnione. Ocena dokonana w tym względzie w zaskarżonym postanowieniu jest pobieżna. Tymczasem wiadomo, że działalność, którą prowadził uczestnik postępowania, charakteryzowała się dużą sezonowością i kumulacja zysków z tej działalności (produkcji i sprzedaży zniczy) następowała w końcowej części roku. Wynik finansowy uczestnika postępowania z prowadzenia działalności gospodarczej musi zatem być oceniany z uwzględnieniem wskazanej specyfiki tej działalności. W szczególności ocenić należy ten wynik po zamknięciu roku obrotowego, który pokrywa się z rokiem podatkowym dla przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną prowadzącą samodzielnie działalność gospodarczą na zasadzie wpisu do ewidencji. Zatem, rok obrotowy kończy się z dniem 31 grudnia danego roku i możliwa jest ocena dochodu przedsiębiorcy uzyskanego za dany rok. Jest więc możliwa ocena, jakim wynikiem finansowym zamknął się dla uczestnika postępowania rok 2006 i jaki był zysk osiągnięty z tej działalności w owym roku (ewentualnie strata). Przypomnieć należy raz jeszcze, że dorobkiem małżonków jest dochód osiągnięty z majątku odrębnego małżonka, a ten należy ustalać po zamknięciu roku obrotowego i zarazem podatkowego za rok 2006. W przypadku roku 2007, skoro wspólność majątkowa małżeńska ustała z dniem 13 października 2007 r., ocenie może podlegać tylko dochód uzyskany przez uczestnika z działalności gospodarczej do tej daty, a nie później. Tak ustalony dochód stanowił składnik majątku wspólnego w części, w jakiej istniał w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej oraz w części, w jakiej wprawdzie nie istniał, ale według ustaleń sądu nastąpiło jego bezprawne zużycie. Nie ma żadnego uzasadnienia prawnego obejmowanie podziałem „towarów handlowych, maszyn produkcyjnych oraz półproduktów” ze stanem na 13.06.2006 r., jak domagała się wnioskodawczynie we wniosku; nie ma też uzasadnienia obejmowanie orzeczeniem składników majątkowych wymienionych w sentencji zaskarżonego postanowienia. W toku postępowania Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości m.in. na okoliczność dochodów uzyskanych przez uczestnika postępowania z działalności gospodarczej za okres od 13 czerwca 2006 r. do 13 października 2007 r. (vide: postanowienie z 18.05.2011 r.). Opinia sporządzona przez biegłego powinna więc

zostać poddana ocenie Sądu. W dodatkowej opinii Sąd Rejonowy zlecił biegłemu dokonanie oceny przepływów finansowych na rachunkach bankowych uczestnika postępowania, co powinno pozwolić na ocenę, jaka część środków zgromadzonych na rachunkach bankowych 13 czerwca 2006 r. posłużyła do finansowania działalności gospodarczej uczestnika (możliwa jest ocena zasadności takich przesunięć), a jaka część tych środków nie została wydatkowana na ten cel (inne ich przeznaczenie Sąd podda ocenie z punktu widzenia usprawiedliwienia wydatków czynionych przy użyciu tych środków). Jest oczywistym, że nie może mieć miejsca niejako podwójne rozliczenie na korzyść wnioskodawcy środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych w dniu 13 czerwca 2006 r.: w zakresie, w jakim te środki zostały spożytkowane w sposób usprawiedliwiony na finansowanie działalności gospodarczej, którą prowadził uczestnik postępowania i która w ostatecznym rozrachunku przyniosła określony zysk, tylko ten ostatni może być przedmiotem podziału; dzielenie zarówno zysku, który osiągnął uczestnik w ogólnym rozrachunku prowadzonej działalności w czasie trwania wspólności, jak i środków pieniężnych istniejących 13 czerwca 2006 r. na rachunkach bankowych, a następnie użytych do wypracowania tego zysku byłoby takim niedopuszczalnym podwójnym rozliczeniem.

Nie uprzedzając oceny Sądu I instancji w powyższej kwestii, która będzie autonomiczna (rozważania Sądu Okręgowego z uwagi na formę rozstrzygnięcia nie mają charakteru wiążących Sąd Rejonowy wytycznych), Sąd Okręgowy podkreśla, że z opinii biegłego A. N. z 14.04.2012 r. wynika, że w okresie od 13 czerwca 2006 r. do 13 października 2007 r. uczestnik postępowania osiągnął z prowadzenia przedsiębiorstwa (...) dochód w wysokości 47.389,78 zł. Konieczne jest dokonanie w tym kontekście oceny zarzutu wnioskodawcy, że nie istniała potrzeba finansowania tej działalności środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych w dacie 13 czerwca 2006 r., w szczególności wydatkowania z tych środków kwoty 330.620 zł. Taką z kolei kwotę – jako przeznaczoną na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej z rachunków bankowych – po 13 czerwca 2006 r. a przed ustaniem wspólności majątkowej wskazał w swej uzupełniającej opinii biegły A. N..

Odnosząc się do zarzutu wnioskodawcy naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o. przez odmowę rozliczenia „dochodu uzyskanego przez uczestnika R. K. z tytułu wyłącznego dysponowania środkami pieniężnymi w kwocie 1.024.234,28 zł stanowiącymi majątek wspólny w okresie od 14.06.2006 r. do 31.05.2012 r. w kwocie 512.000 zł” i zasądzenia na rzecz wnioskodawcy kwoty 256.000 zł, Sąd Okręgowy wskazuje w pierwszej kolejności, że zarzut ten został sformułowany w sposób niezrozumiały. Dopiero zestawienie jego treści z treścią żądania wnioskodawcy zawartego w piśmie z 28.05.2012 r. (k. 1159), do którego wprost nawiązał Sąd Rejonowy w punkcie 2. zaskarżonego postanowienia pozwala ustalić, że chodziło o żądanie wnioskodawcy zasądzenia kwoty 256.000 zł stanowiącej połowę dochodu w wysokości 512.000 zł, jaki uzyskał, zdaniem wnioskodawcy, uczestnik, dysponując środkami pieniężnymi w kwocie 1.024.234,28 zł stanowiącymi majątek wspólny w okresie od 14.06.2006 r. do 31.05.2012 r.

Również do tego żądania i rozstrzygnięcia o nim odnosi się ocena Sądu Okręgowego co do braku podstaw do wydania postanowienia częściowego. Dodatkowo w tym zakresie należy wskazać na formę rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Skoro było to orzeczenie o oddaleniu powyższego żądania wnioskodawcy, to tym bardziej nie zaistniały przesłanki, by orzeczenie w tym względzie dokonywane było w postanowieniu częściowym, wydanym na podstawie art. 317 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zachodzi zatem, wobec orzeczenia Sądu odwoławczego, potrzeba rozpoznania tego żądania w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, które wyda Sąd I instancji.

Odnosząc się do zarzutu wnioskodawcy w tym zakresie Sąd Okręgowy wskazuje jedynie, że z materiału sprawy – ani nawet z twierdzeń wnioskodawcy – nie wynika, że uczestnik postępowania „osiągnął” dochód określony przez wnioskodawcę. Bardziej trafne jest wskazanie, że taki dochód „mógł osiągnąć”, gospodarując wspólnymi środkami pieniężnymi we wskazanym przez wnioskodawcę okresie, chociaż możliwość osiągnięcia takiego dochodu przez uczestnika pozostaje na gruncie materiału sprawy niewykazana. Nietrafne jest wobec powyższego poszukiwanie przez wnioskodawcę podstawy prawnej dla rozliczeń z uczestnikiem we wskazanym zakresie w art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o. Przepis art. 207 k.c. dotyczy rozliczeń z tytułu pożytków, jakie przynosi rzecz wspólna. Nie ma wątpliwości, że na tej podstawie może nastąpić wyłącznie rozliczenie pożytków faktycznie uzyskanych. Gdyby zatem uczestnik „osiągnął” takie pożytki, jak wskazała wnioskodawcy z tytułu posiadania wspólnych

środków pieniężnych i gdyby zostało to udowodnione w postępowaniu, wnioskodawczynie mogłaby się domagać rozliczenia na wskazanej przez siebie podstawie. Jeżeli natomiast uczestnik jedynie „mógł osiągnąć” wskazane pożytki, ale faktycznie to nie nastąpiło, to błędne jest poszukiwanie podstawy rozliczeń w art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o. jako pożytków. W orzecznictwie trafnie wskazano, że przepis art. 207 k.c. dotyczy rozliczeń między współwłaścicielami jedynie z niektórych tytułów, a mianowicie pożytków lub innych przychodów z rzeczy wspólnej oraz poniesionych na nią wydatków lub innych ciężarów. Nie może więc stanowić kompleksowej podstawy do dokonania wszelkich rozliczeń między współwłaścicielami z tytułu posiadania rzeczy i korzystania z niej (por. postanowienie SN z 14.10.2011 r., III CSK 288/10). Pożytkami rzeczy wspólnej w rozumieniu art. 207 k.c. są pożytki naturalne i cywilne, o których mowa w art. 53 k.c., a więc plody rzeczy i inne odłączone od niej części składowe, jeżeli według zasad prawidłowej gospodarki stanowią normalny dochód z rzeczy, oraz dochody, które rzecz przynosi na podstawie stosunku prawnego (np. owoce, przychówek, czynsz najmu lub dzierżawy). Pojęcie innych przychodów, niebędących pożytkami rzeczy, nie zostało zdefiniowane, a w doktrynie tylko przykładowo wskazuje się na przychody z drzew powalonych przez huragan lub materiałów z rozbiórki budynku. Nie ulega jednak wątpliwości, że przychody - zgodnie ze znaczeniem tego pojęcia - oznaczają wpływy, zwłaszcza pieniężne uzyskane w określonym czasie; innymi słowy – aktywa (por. uchwała SN z 10.05.2006 r., III CZP 9/06). Współwłaściciel rzeczy ma prawo – na podstawie art. 207 k.c. – domagać się udziału w przychodach z rzeczy, jeżeli rzecz przynosi (przyniosła w pewnym okresie). Brak takich przychodów nie uprawnia więc do formułowania roszczeń na podstawie art. 207 k.c., jak to uczyniła wnioskodawczynie. Rozliczone mogą być bowiem na wskazanej podstawie tylko faktycznie uzyskane przychody. W sytuacji, gdy nie dochodzi do ich uzyskania, a jedynie, jak wskazywała wnioskodawczynie, uczestnik czerpał korzyści z posiadania wspólnych środków pieniężnych (gospodarczo wykorzystywał te środki, oszczędzając w ten sposób na kosztach kredytu bankowego, który musiałby zaciągnąć, gdyby nie mógł tymi środkami dysponować), można rozważać roszczenia związane z uzyskaniem przez uczestnika korzyści z tego tytułu (por. uzasadnienie postanowienia SN z 22.10.2010 r., III CSK 331/09). Nie jest jednak rzeczą Sądu orzekającego zastępowanie wnioskodawczynie w zgłaszaniu takich roszczeń, zwłaszcza, że korzysta ona z pomocy fachowego pełnomocnika. Aktualnie, wobec zgłoszonego przez wnioskodawczynię roszczenia, nie było żadnych przesłanek, by uznać je zasadne i by prowadzić postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia wysokości dochodów, które można byłoby uzyskać, lokując wspólne środki pieniężne na lokatach (jak tego żądała wnioskodawczynie jeszcze w apelacji). Niezasadny był zatem zarzut wnioskodawczynie odnoszący się do oddalenia przez Sąd Rejonowy jej wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości w celu ustalenia dochodów, jakie „mógł uzyskać” R. K. z lokaty wspólnych środków pieniężnych na rachunkach bankowych. Niezrozumiałe jest przy tym w kontekście tego żądania domaganie się przez wnioskodawczynię, by Sąd poddał ocenie możliwość uzyskania pożytków z lokat bankowych na kwotę 1.423.688,70 zł, skoro wcześniej wnioskodawczynie twierdziła, że uczestnik mógł umieścić na lokatach bankowych środki w wysokości 1.024.234,28 zł. Wnioskodawczynie operowała w treści apelacji obiema wyżej wskazanymi kwotami i nie sposób ustalić jej ostatecznej intencji. Niejasne pozostaje również ostateczne żądanie wnioskodawczynie z tego tytułu, chociaż Sąd Okręgowy uznał, kierując się żądaniem wyraźnie sformułowanym w punkcie 5) apelacji, że żądanie to opiewało na kwotę 180.000 zł, mimo wskazania w treści apelacji kwoty 256.000 zł, której wnioskodawczynie żądała w toku postępowania przed Sądem I instancji. Oczywistym jest również, że – wobec dokonanej oceny – Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zawartych w punktach 3) i 4) apelacji wnioskodawczynie.

Apelacja wnioskodawczynie, jako bezzasadna (zmierzająca do uzyskania w ramach postanowienia częściowego kwot wyższych niż zasądzone przez Sąd Rejonowy i zasądzenia w postanowieniu częściowym także kwoty 180.000 zł) podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Na skutek apelacji uczestnika postępowania Sąd odwoławczy uchylił zaś zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

/-/M.Wiśniewska /-/A.Kulczewska-Garcia /-/J.Wiewiórka

ZARZĄDZENIE

1. (...).

2. (...).

3. (...).

(...)